



Program
Młodzież
w działaniu



FUNDACJA
PIĄTE MEDIUM

INTERNET TO NIE WSZYSTKO

scenariusz przedstawienia teatralnego

Projekt realizowany przez Fundację „5Medium” przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, w ramach programu „Młodzież w działaniu”.

Postacie:

1. Wróżka wyszukiwarka – Googluszka;
2. Kopciuszek - Ania, cicha, mądra, potrafi wykorzystywać Internet do dobrych celów,
3. Siostra Wiktorija;
4. Siostra Anita: siostry to puste dziewczyny, dla których Internet ogranicza się do wstawiania zdjęć na facebook'a, są od niego uzależnione;
5. Macocha Dorota - nie poświęca dzieciom uwagi, zajęta swoimi sprawami;
6. Ojciec - wiecznie w delegacji, dzięki temu Kopciuszek wykazuje doskonałą znajomość komunikatorów za pomocą których porozumiewa się z tatą;
7. Księżę Kuba - docenia Kopciuszkę, za kreatywność i mądrość;
8. Goście.

Konwencja: czasy współczesne

Fabula:

Księżę obchodzi urodziny. Z tej okazji zaprasza swoich znajomych na imprezę. Podczas uroczystości przeżywa rozczarowanie. Znajomi złożyli mu życzenia przez facebook'a, na żywo nie zdobył się na to nikt, nie wspominając już o prezentach. Siostry Kopciuszka i reszta gości, ciągle online, wstawiają zdjęcia na facebook'a i relacjonują przebieg imprezy nie przejmując się solenizantem. Nagle pojawia się skromna dziewczyna, która składa mu życzenia osobiście i wręcza odręcznie przygotowany prezent, na zrobienie którego znalazła sposób w Internecie. Opowiada o tym, pokazując możliwości jakie drzemią w Internecie, budząc tym samym sympatię Księcia.

Retrospekcja

(Siostry siedzą przed sceną, widocznie zdenerwowane, narzekają na Kubę, ponieważ nie zwrócił na nie uwagi)

Wiktorija:

Pół dnia wybierałyśmy ubrania, chodziłyśmy po sklepach, do tego siedzenie na blogu o modzie, makijaże i nic!

Anita:

Jak ona to zrobiła?! Dała mu jakąś ręcznie zrobioną ramkę i już?

Wiktoria i Anita (z oburzeniem):

Jak to się mogło stać?!

(wychodzą, kurtyna)

Akt I.

Scena 1.

(Pokój dziewczynek. Ania i jej dwie przyrodnie siostry spędzają wolny czas buszując po Internecie. Każda ma osobny laptop i siedzi na swoim łóżku zajęta sama sobą. Ania za pomocą komputera uczy się rozwiązywania zadań matematycznych, siostry bezmyślnie siedzą na facebook'u)

Wiktoria: Zobacz Anita jakie Martyna zdjęcie wstawiła na fejsa (*śmieją się*) Jak ona wygląda!

Anita: No masz rację, ja nie rozumiem jak można się pokazywać publicznie w takich ciuchach, chyba pożyczyła je od mamy!

Wiktoria: Albo od babci! (*śmiech*).

Anita: Szkoda słów, lepiej szukajmy jakiś odłotowych sukienek. Pamiętasz, że impreza urodzinowa u tego przystojnego Kuby już niedługo, u tego którego nazywają Księciem.

Wiktoria: No tak! Jak mogłabym zapomnieć! Jeszcze trzeba wejść na bloga i zobaczyć jakie buty są teraz modne, muszę kupić nowe, tamte balerinki nadają się tylko do śmieci. (*rzuca pudełkiem z butami w kąt*)

Anita: Albo dla Anki!! Ona w ogóle nie zna się na modzie!

(Ania z nad laptopa patrzy na nie smutnym wzrokiem)

Wiktoria: No właśnie kujonico, co ty robisz, chyba nie oglądasz Discovery w Internecie?

Ania: (*cichym głosem*) Nie, znalazłam świetną stronę z zadaniami z matematyki i je rozwiązuję, w poniedziałek mam sprawdzian. Chcecie zobaczyć jak ona działa?

Wiktor i Anita: Hahaha (*z ironią*) no tak, czego innego można się po tobie było spodziewać. Zero klasy, stylu, a na matematykę masz czas! My nie mamy zamiaru tracić czasu na takie głupoty.

Ania: Mnie moda nie interesuje tak jak Was, nie przyda mi się to w przyszłości.

Wiktor: To jak chcesz znaleźć chłopaka w brzydkich ciuchach?

Anita: A po co jej chłopak? Ona ma swój świat: wzory, ortografia i porady jak się uczyć wydajniej (*śmiech*)

Ania: Przestańcie, może i nie jestem tak trendy jak Wy, ale dla mnie Internet to nie tylko Pudelek, blogi o modzie i inne głupoty.

Wiktor: Więc co?

Ania: Narzędzie zdobywania wiedzy.

Anita: Kończmy tę rozmowę nie ma sensu kłócić się z tym bezguściem.

Scena 2

(*Macocha wchodzi do pokoju dziewczynek*)

Macocha: Dziewczyny na dole czeka pizza, zjecie ją na obiad.

Ania: Przecież niedawno jadłyśmy pizzę, nie możemy razem czegoś ugotować?

Macocha: Chyba coś Ci się pomyliło Aniu. Wiesz, że ja jestem kobietą sukcesu a nie kura domową, nie mam czasu ani ochoty na takie głupoty. (*patrzy na laptopa Ani*)

Co robisz?

Ania: Szukam informacji na test z matematyki.

Anita i Wiktor: A my butów i ciuchów na imprezę u Kuby.

Macocha: Kuby? (*zdziwiona, zastanawia się o co chodzi, udaje, że pamięta*) Ach racja, coś wspominałyście. Ile wam potrzeba pieniędzy?

Wiktor: Po 100 zł.

Macocha: Poczekaście jak ojciec wróci z delegacji, on Wam da. A dla Ciebie Anka?

Ania: Ja potrzebuję tylko 15 zł na nową książkę.

Macocha: Acha. (*robi zdziwioną minę, wychodzi*)

Wiktoria: *(szepetem do Kingi)* Jaka głupia ta Anka, chce tylko 15 złotych, ale co tam ważne, że my jak zwykle dostaniemy tego czego chcemy.

Anita: Właśnie. *(przybijają piątkę, Ania w tym czasie nadal się uczy, schodzą ze sceny)*

Scena III

(Ania siedzi sama w pokoju i rozmawia z tatą na Skypie, w tle widzimy wyrzucane na scenę ubrania i słyszymy krzyki sióstr „Nie to nie, to też się nie nadaje, nie mam się w co ubrać”)

Ania: Tato, kiedy wracasz?

Ojciec: Jutro kochanie, a coś się stało?

Ania: Nie, mam tylko test z matematyki i chce żebyś mnie przepisał.

Ojciec: Oczywiście, zrobię to jak wrócę. Co jeszcze słyhać? Co u Wiktorii i Anity?

Ania: A cały dzień siedzą przed komputerami i szukają sukienek na urodziny kolegi. Teraz trwa przegląd szaf. *(wskazuje na latające po pokoju ubrania)*

Ojciec: A Ty?

Ania: Ja się uczyłam, z resztą nie dostałam zaproszenia. Wiesz tato, lubię Kubę, ale nie mam facebook’a, a on zapraszał ludzi właśnie za jego pomocą.

Ojciec: No więc dlaczego nie podejdziesz do niego w szkole i nie powiesz jaka jest sytuacja. Na pewno Cię zaprosi, przecież pewnie też Cię lubi.

Ania: Ale tato, czy to wypada?

Ojciec: Wypada, wypada. Poszukaj lepiej pomysłu na prezent.

Ania: Oj tato, przecież to łatwizna. Wpiszę tylko czego szukam do wyszukiwarki. To do zobaczenia tato!

Ojciec: Pa kochanie, powodzenia!

(Ania wpisuje w wyszukiwarkę hasło „oryginalne prezenty”, mamrocząc je pod nosem. Pojawia się wróżka)

Googluszka: Czego dziś potrzebujesz Aniu? Pomocy w dzieleniu czy zbiorach? *(pyta uprzejmie)*

Ania: Dziś Wróżko Googluszko szukam pomysłu na prezent urodzinowy dla kolegi.

Googluszka: Już Ci pomagam. *(wykonuje tajemnicze, czarodziejskie gesty rękoma, Ania zadziwiona dostrzega szukane informacje)*

Ania: Dzięki Googluszko, zawsze mogę na Ciebie liczyć.

Googluszka: To prawda. *(wróżka znika)*

Ania: O! Świetny poradnik o prezentach, które można robić ręcznie, super! Ramka? Genialny pomysł. Oprawi sobie jakieś zdjęcie z urodzin. Idę działać a jutro porozmawiam z nim w szkole. *(zabiera laptopa i wychodzi, kurtyna)*

Scena IV

(rano, dziewczyny zbierają się do szkoły i szykują ubrania na wieczór)

Wiktoria: Trzeba pamiętać żeby napisać dziś Kubie jakieś odjazdowe życzenia na fejsie!

Anita: A po co masz pamiętać? Facebook i tak ci przypomni.

Wiktoria: Racja, bez facebook'a życie byłoby po prostu niemożliwe, trzeba by samemu wszystko pamiętać.

Anita: Noo.

Ania: Jaki prezent macie dla Kuby na jutro?

Wiktoria i Anita *(zaskoczone)*: Prezent?

Ania: No tak.

Anita: *(patrząc ze zdziwieniem na Wiktorię)* A po co? My jesteśmy najlepszym prezentem dla Kuby. Czemu pytasz?

Ania: Przecież to urodziny, trzeba mu coś dać! Ja chcę zrobić coś własnoręcznie.

Wiktoria: *(śmieje się)* No co Ty jeszcze wymyślisz, i jak chcesz to zrobić.

Ania: Znajdę jakiś fajny pomysł na Zszywce.pl i zrobię coś jedyne w swoim rodzaju.

Anita: *(do Wiktorii)* To już lepiej nic nie przynosić niż jakieś własnoręczne, nic nie warte przedmioty.

Wiktoria: Pewnie, z resztą kto teraz myśli o prezentach.

(dziewczyny przestają zwracać uwagę na Anię i mierzą przygotowane stroje)

Wiktoria: Jejku jaka ta sukienka jest śliczna!

Anita: Racja wyglądasz świetnie! A ja?

Wiktoria: Ty też, obie będziemy księżniczkami na tym balu. *(przytulają się i skaczą z radości)*

Anita: A Ty Anka co ubierasz?

Ania: Chyba zielone ogrodniczki. *(mówi nieśmiało, nie chcąc się przyznać, że jeszcze nie ma zaproszenia)*

Anita: *(do Wiktorii szeptem)* Nie wchodzimy w tym samym momencie co ona, nikt nie może się domyślić, że ona z nami mieszka, byłybyśmy przekreślone.

Wiktoria: Tak, tak, a jak Twój prezent? *(zwraca się do Ani)*

Ania: Bardzo dobrze, mam nadzieję, że Kuba będzie zadowolony.

Wiktoria i Anita: Na pewno... *(śmieją się z Ani, biorą plecaki i wychodzą do szkoły, Ania smutna, kurtyna)*

Scena V

(akcja dzieje się przed zasłoniętą kurtyną, Ania biegnie z plecakiem i wpada na Kubę)

Kuba: O cześć! Będziesz dziś wieczorem?

Ania: *(nieśmiało)* O hej! Widzisz....bo ja....bo ja nie mam facebook'a i nie dostałam zaproszenia. Wiem od sióstr, że urządzasz dziś przyjęcie

Kuba: *(łapie się za głowę)* Jak mogłem nie wpaść na to, że nie wszyscy mają dziś facebook'a, mogłem pominąć wiele fajnych osób, racja! Przepraszam Cię Aniu, oczywiście możesz czuć się zaproszona. A teraz wybac, ale biegnę jeszcze zaprosić parę osób! Do wieczora! *(wybiega)*

Ania: *(kiedy chłopak już nie słyszy)* Dziękuję za zaproszenie! Do zobaczenia!
(dziewczyna odchodzi)

Akt II

(kurtyna, mieszkanie Kuby, balony, czapeczki widać, że to urodziny, w pokoju kilka osób zapatrzonych wyłącznie w swoje nowoczesne komórki, Kuba wydaje się nieszczęśliwy, stoi sam koło tortu)

Scena I

Gość 1: Ile dostałeś życzeń na facebook'u? *(pyta Kubę)*

Kuba: Nie wiem, nie patrzyłem na facebook'a, całe popołudnie szykowałem przyjęcie z mamą. *(odpowiada smutny)*

Gość 2: Uśmiech jubilate! Trzeba wrzucić foto na facebook'a, żeby się pochwalić !! *(robi z zaskoczenia zdjęcie Kubie)*

Kuba: *(patrzy na zdjęcie, zrezygnowany)* Usuń to, wyglądam strasznie...

Gość 2: Nie ma mowy, idzie prosto na facebook'a!

(Kuba wzdycha ciężko)

(przed sceną pojawiają się Wiktoria i Anita, patrzą czy dobrze wyglądają)

Wiktoria: Zaraz wchodzimy dobrze wyglądam?

Anita: Pięknie. *(odpowiada wcale nie patrząc na siostrę)*

Wiktoria: Kuba ma 100 wpisów na tablicy, napiszę mu że nadchodzimy!!

(Po chwili wchodzi do pokoju Kuby na scenę, nie składają mu życzeń, idą do znajomych pochwalić się nowymi sukienkami)

Gość 1: Cześć dziewczyny ale macie fajne sukienki, nowe?

Wiktoria i Anita: *(chórem):* Tak!

Gość 2: Super, róbcie fotkę i na facebook'a!

(dziewczyny robią słodkie miny i robią zdjęcia, po chwili pojawia się Ania, podchodzi prosto do Kuby)

Ania: Wszystkiego co najlepsze w dniu Twoich urodzin! Tu mam dla Ciebie prezent *(podaje paczuszkę)*

Kuba: *(zaskoczony)* O! To dla mnie naprawdę? *(bierze i otwiera prezent)*

Ja nie mogę, świetna ramka! *(cieszy się)* Gdzie ją kupiłaś?

Ania: Nigdzie, zrobiłam sama. Znalazłam fajną stronę w Internecie, gdzie są oryginalne pomysły na prezenty.

Kuba: Później musisz mi pokazać! *(uśmiecha się)*

Ania: To co jeszcze dostałeś?

Kuba: *(spuszcza głowę)* Tylko Ty mi dałaś prezent, reszta nawet mi nie złożyła życzeń. Liczą się dla nich tylko zdjęcia. *(patrzy na grupkę znajomych tańczących w rytm muzyki)*

Ania: Nie przejmuj się, masz mnie, a ja jestem Twoją prawdziwą przyjaciółką.

(Kuba przytula Anię na oczach wszystkich, tamci nie wiedzą co robić, zdają sobie sprawę, że Ania dała prezent Kubie i dlatego jest szczęśliwy)

Goście: *(Miedzy sobą)* No tak, przecież nie kupiliśmy prezentów, ale wstyd.

Wiktoria i Anita: Teraz Ania jest jego ulubioną koleżanką, trzeba było więcej myśleć o Kubie niż o sobie!

(goście podchodzą do Kuby, przepraszają go)

Goście: Teraz wiemy, że Internet to nie tylko zabawa, zakupy i facebook, ale także wspaniałe pomysły na prezenty i nie tylko.

(w tym momencie słyszymy trzask i gaśnie światło, awaria prądu, reflektor punktowy na Kubę i Anię)

Kuba: No tak, korki padły. Co teraz zrobimy?

Ania: Na pewno odpoczniemy od Internetu, bo mimo całej gamy jego zalet, warto się czasem od niego oderwać. Wymyślimy jakieś zabawy. Kreatywności nam nie brakuje, prawda? Skoro nie ma prądu nauczę Was nowego tańca - belgijki (: Ale najpierw morał!

MORAŁ

Wszyscy: Prawdziwy przyjaciel pamięta o drugim człowieku i umie go dostrzec w rzeczywistym świecie. Internet jest potężnym medium, które można wykorzystać w służbie człowiekowi i zdobywaniu ciekawych informacji, ale najważniejsze to „mieć serce i patrzeć sercem” na drugą osobę a nie tylko na siebie.

(wszyscy się śmieją, Ania łapie Kubę za rękę, zaczynają tańczyć belgijkę, kurtyna)

KONIEC

Autorzy: Alicja Adamczuk, Justyna Baran, Monika Czapka, Dominika Dobrowolska, Aneta Kołtun, Katarzyna Szczukiewicz, Paweł Wiater.

Scenariusz powstał w ramach projektu „Surferzy, czyli młodzi o bezpieczeństwie w Sieci” realizowanego przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, w ramach programu „Młodzież w działaniu”.

Materiał udostępniany jest na licencji Creative Commons: uznanie autorstwa, na tych samych warunkach 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Tekst licencji dostępny jest na stronie: creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl

Realizator: Fundacja „5Medium”

ul. Broniewskiego 11

20-448 Lublin

e-mail: fundacja@5medium.org

tel.: 514 181 921

Koordynatorka: Monika Czapka

e-mail: monika.czapka@gmail.com

tel.: 605 070 042